Jennie Evans Moore: służąca, która usiadła do pianina

22 sierpnia 2026

chrzescijanie-rzeszow.pl/blog/jennie-evans-moore

SPIS TREŚCI

1 Sąsiadka z drugiej strony ulicy 2
2 Wieczór 9 kwietnia 2
3 Dar, który został na trzydzieści lat 3
4 Współpastorka, nie żona pastora 3
5 Cena tego ślubu 4
6 Dlaczego prawie nikt o niej nie pisze 4
7 Dziewięć lat po pogrzebie 4

Pracowała jako pomoc domowa i mieszkała naprzeciwko. Kiedy 9 kwietnia 1906 roku w domu Asberrych przy North Bonnie Brae Street zaczęło się to, o czym potem napisano tysiące stron, Jennie Evans Moore przeszła przez ulicę i weszła do środka. Wyszła stamtąd jako pierwsza kobieta w Los Angeles, która mówiła językami, i jako osoba, przez którą przyszedł znak.

Potem usiadła do pianina, na którym nigdy nie grała, i zaczęła grać. Grała do końca życia i nigdy nie wzięła lekcji.

Sąsiadka z drugiej strony ulicy

Urodziła się **10 marca 1874**. Należała do tego samego środowiska ruchu świętości, z którego wyszła cała grupa modlitewna przy Bonnie Brae.

> Daty życia, ślub i miejsce pochówku: Jennie Evans Moore Seymour, Wikipedia. Portret służby: „Jennie Evans Moore Seymour: Vanguard of Pentecost", Charisma.

Nie miała wykształcenia teologicznego, pozycji ani zaplecza. Miała pracę w cudzych domach i mieszkanie po drugiej stronie tej samej ulicy, przy której odbywały się te spotkania modlitewne. Tyle wystarczyło, żeby być na miejscu.

Wieczór 9 kwietnia

Edward Lee zaczął mówić językami jako pierwszy. Po nim dołączyło sześcioro innych i Jennie była wśród nich. W relacjach z epoki uchodzi za **pierwszą kobietę w Los Angeles, która mówiła językami.**

> Pierwszeństwo Jennie Moore podają zgodnie opracowania o przebudzeniu: Azusa Street Revival i „American Pentecost", Christian History Institute. Źródła z epoki wymieniają siedem osób z tamtego wieczoru, bez ustalonej kolejności poza Edwardem Lee jako pierwszym.

Tego samego wieczoru podeszła do starego pianina, usiadła i zagrała. Śpiewała przy tym w języku, który sama nazywała hebrajskim.

> Scenę z pianinem cytuje się zwykle za Robertem R. Owensem, *Speak to the Rock: The Azusa Street Revival*. Nie mamy tej książki w wydaniu drukowanym, więc przekazujemy ją tak, jak podają ją opracowania, które ją czytały. Zgodnie podają: Jennie nigdy się nie uczyła i nigdy nie wzięła lekcji, a grała do końca życia.

Krąży też wersja, w której Jennie mówiła tego wieczoru w sześciu konkretnych językach. Problem z tą wersją jest prosty: **listy są dwie i nie zgadzają się ze sobą.** W jednej są francuski, hiszpański, włoski, niemiecki, grecki i łacina, w drugiej francuski, hiszpański, łacina, grecki, hebrajski i hindustani. Utrwaliła się liczba „sześć", a nie treść. Źródła z epoki podają jeden język, hebrajski, bo tak nazwała to ona sama.

> *I włożył w moje usta nową pieśń, chwałę dla naszego Boga. Wielu to zobaczy i ulęknie się, i zaufa PANU.*
>
> PS 40:3



Pianino w sali misyjnej. Ilustracja wygenerowana, nie fotografia archiwalna.

Dar, który został na trzydzieści lat

Najciekawsze w tej scenie jest nie to, co się stało jednego wieczoru, ale co było potem. Gra na pianinie nie skończyła się razem z emocjami z kwietnia 1906. Jennie grała przez następne trzydzieści lat, nie tykając nauki gry.

Wieczorne wzruszenie mija do tygodnia. Trzydzieści lat to już nie wzruszenie.

> *A nie upijajcie się winem, w którym jest rozwiązłość, ale bądźcie napełnieni Duchem; Rozmawiając z sobą przez psalmy, hymny i pieśni duchowe, śpiewając i grając Panu w swoim sercu;*
> EF 5:18-19

Współpastorka, nie żona pastora

Jennie stała się jedną z najbardziej rozpoznawalnych osób w misji przy Azusa Street. Mówiła, świadczyła, prowadziła modlitwę. **13 maja 1908** wyszła za Williama J. Seymoura, z którym była już w służbie od dwóch lat. Zamieszkali w pokojach na piętrze budynku przy 312 Azusa Street i **razem prowadzili zbór jako pastorzy**.

To trzeba powiedzieć wprost, bo w kaznodziejskim obiegu funkcjonuje historia o tym, że po ślubie przez dwa lata nie mogła spać z mężem w jednym łóżku, bo „chwała ją wyrzucała". Nie ma tego w żadnym źródle. Ma to natomiast konkretny skutek: robi z niej kobietę o niższym poziomie, która musi dogonić męża. W dokumentach jest współpastorką najważniejszego zboru w historii nowoczesnego pentekostalizmu i pierwszą osobą, przez którą przyszedł znak. Wersja z dokumentów jest lepsza.

Cena tego ślubu

Ślub uruchomił kryzys, który złamał zasięg misji. **Clara Lum**, biała współpracowniczka Seymoura, sekretarka misji i współredaktorka gazety *The Apostolic Faith*, pracowała z nim blisko przez dwa lata. Krótko po ślubie wyjechała do Portland i zabrała ze sobą **całą listę wysyłkową gazety: około pięćdziesięciu tysięcy nazwisk i adresów** z całego świata. Nigdy jej nie oddała.

> Historia Clary Lum i listy adresowej występuje zgodnie w opracowaniach o Azusa Street; część z nich tłumaczy jej decyzję uczuciem do Seymoura, część sporem o kierunek ruchu. Motywu nie da się dziś ustalić. Sam fakt zabrania listy owszem.

Bez listy misja straciła kontakt ze swoją światową rodziną. Nie prześladowanie, nie herezja, nie brak pieniędzy. Zabrana baza adresowa.

Dlaczego prawie nikt o niej nie pisze

Jennie Evans Moore ma w opracowaniach o Azusa Street kilka akapitów, a bywa, że jedno zdanie w nawiasie: „żona Seymoura". Powodów jest kilka i żaden nie jest spiskiem.

Nie pisała. Gazetę misji redagowali inni, a ona mówiła i grała, czyli robiła rzeczy, które nie zostawiają papieru. Nie prowadziła też własnej służby objazdowej, z której zostałyby afisze, sprawozdania i listy. Do tego doszła najprostsza rzecz na świecie: kroniki wielkich poruszeń pisze się wokół jednego nazwiska, bo tak łatwiej się opowiada.

Zostało po niej dokładnie to, czego nie da się zapisać: scena, w której ktoś siada do pianina i gra. Wszyscy ją znają, mało kto zna jej imię.

Dziewięć lat po pogrzebie

Seymour zmarł **28 września 1922** na atak serca, według relacji w ramionach Jennie. Ona przejęła zbór i prowadziła go **do 1931 roku**, kiedy wspólnota straciła budynek przy Azusa Street. Zmarła **2 lipca 1936**. Pochowano ją obok męża na cmentarzu Evergreen w Los Angeles.

Trzynaście lat po śmierci najsłynniejszego pastora tamtego przebudzenia jego żona trzymała ten zbór dalej, bez prasy, bez gości z Norwegii i Chile, bez listy adresowej. Potem straciła budynek i umarła w cieniu.

Historia Jennie Evans Moore jest o tym, że można stać w środku największego poruszenia stulecia i nie zostać zapamiętanym. I o tym, że dar, który dostała pierwszego wieczoru, służył jej wtedy, gdy przy Azusa Street nie było już nikogo, kto by patrzył. To jest lepszy test na prawdziwość daru niż tłum.

W tej serii: dziesięć dni modlitwy przy Bonnie Brae i człowiek, który słuchał wykładów z korytarza. Jeśli interesuje cię, jak dziś śpiewamy, mamy teksty i nagrania pieśni.

Zdjęcie Williama i Jennie Seymourów jest archiwalne, z domeny publicznej, powiększone cyfrowo bez poprawiania twarzy. Kadr z pianinem jest ilustracją wygenerowaną.

Cytaty biblijne: Uwspółcześniona Biblia Gdańska (UBG), © Fundacja Wrota Nadziei, wydawca zezwala na swobodne kopiowanie i rozpowszechnianie tekstu.